Nr. 82. — Rok 5. Cena 15 groszy

GŁOS POMORSKI

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji 1,80 Zł., w agenturach miejscowych miesięcznie 1,85 Zł., przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą 2,06 Zł., wprost na poczcie lub u listowego kwartalnie 6,48 Zł., miesięcznie 2,16 Zł., dla W.M. Gdańska 2,5 Guld. Gd. — pod opaską w Polsce 3,50 Zł., do Gdanska 4,00 Guld. Gd., do Francji 15 fr., (z wysyłką co drugi dzień 13 fr.) do Anglji 5 shil., do Stanów Zjedn. 60 cent. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strajki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy Grudziądz. Bank Zw. Spół. Zarobk., Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk i Grudziądz, Bank Polski Grudziądz. Konto czeków: Gdańsk nr 2980. Konto pocztowe: Kasa Oszczędności, Oddział w Poznaniu nr. 201 193. Miejsce płatności wykonania Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski. Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 12 groszy, w dziale reklamowym na stronie 1-3 łam. przed tekstem 90 groszy, wśród tekstu 50 groszy, za tekstem 40 gr dla Wolnego Miasta Gdańska wiersz m/m 8-łam. w dziale ogłoszeniowym 0,12 Guld. Gd., wiersz m/m. 3-łam. przed tekstem 0,90 Guld. Gd., wśród tekstu 0,50 Guld. Gd., za tekstem 0.40 Guld. Gd., dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki dla reszty zagranicy 100% nadwyżki. Za tłomaczenia 20 procent nadwyżki. — Rachunki są natychmiast płatne — Administracja nieprzejmuje odpowiedzialności za terminowe umieszczenia ogłoszeń.

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem.
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południe.

Redakcja i Administracja Grobiowa 27/29. | Grudziądz, środa, dnia 8-go kwietnia 1925. | Telefon nr. 50 i 51.

Minister reform rolnych podał się do dymisji.

Premjer Grabski nie przyjął dymisji.

Warszawa, 6. 4. (A. W.) Minister Reform rolnych Kopczyński podał się do dymisji wskutek głosowania w komisji budżetowej sejmu dnia 4 bm. premjer Grabski nie przyjął dymisji, wychodząc z założenia, że tylko głosowanie na plenum sejmu może decydować o dymisji ministra nie zaś głosowanie w komisji.

Poseł Skirmunt o stosunkach polsko-gdańskich.

Londyn, 6. 4. (A. W.) Poseł Skirmunt oświadczył w wywiadzie z przedstawicielem w Sunday Times: Stosunki polsko-gdańskie dałyby się ułożyć jak najlepiej, gdyby o nich miały decydować tylko względy gospodarcze, jednakże tak nie jest. współżycie polsko-gdańskie jest dlatego tak trudne do uzgodnienia. że na przeszkodzie **stoją względy polityczne a więc senat gdański, który zawsze działa w porozumieniu z gabinetem.**

Muraszko stanie przed sądem za kilka dni.

Warszawa, 7. 4. (A. W.) Proces zabójcy Bagińskiego i Wieczorkiewicza odbędzie się za parę dni w sądzie okręgowym w Nowogródku. Obronę wnosić będą mec. Szurlej i Niedzielski. Muraszko stawał już przed sądem za zabójstwo ułana, który opierał się przy aresztowaniu. Sąd Muraszkę uniewinnił. przyjmując, że Muraszko działał w wysokiej konieczności (?). Przed wojną posiadał Muraszko większy majątek ziemski i ożenił się z hrabiną rosyjską. Z żoną jednak nie żyje.

Rząd łotewski prostuje błędne informacje sowieckie

Warszawa, 7. 4. (A. W.) Rząd łotewski oficjalnie zaprzeczył wiadomości sowieckiej o rzekomej konferencji państw bałtyckich w Rydze. Była tam tylko konferencja ekspertów, w sprawie rozbrojenia i projektów omawianych na ostatniej sesji Ligi Narodów. O akcji militarnej wobec Sowietów mowy nie było.

Wymiana więźniów między polską a Litwą.

Warszawa, 7. 6. (A. W.) Delegaci polskiego i litewskiego Czerwonego Krzyża podpisał układ w sprawie wymiany więźniów politycznych. układ podpisano w Rydze i oddano go obu rządom do zatwierdzenia.

Sytuacja polityczna we Francji.

Herriot odpowiada na zarzuty Milleranda. — Rząd nie posiada swobody działania. Plan sanacji finansowej de Monzie.

Paryż, 6. 4. (A. W.) Herriot wygłosił w Fontainebleau mowę, w której zajął się kwestja finansów francuskich i między innemi polemizował z Millerandem oświadczając, że krytyka Milleranda jest nie na miejscu i że właśnie on, Herriot jest tym który zatrzymał kraj u brzegu przepaści. Kraj mający tak wielkie długi wewnętrzne nie posiada swobody działania na zewnątrz, a mając olbrzymie długi zagraniczne jest skrępowany w swej polityce zagranicznej. To jest gorzka prawda, którą należy wypowiedzieć.

Najlepszym dowodem na to że rząd nie posiada swobody działania jest fakt, że przedstawiciele opozycji usiłują zmobilizować kapitał zagraniczny przeciwko rządowi. Herriot woli paść w otwartym boju parlamentarnym, niż zaniedbać czegoś co jest jego obowiązkiem w stosunku do całego kraju.

Paryż, 6. 4. (PAT.) Po skończonem posiedzeniu komitetu ministrów minister François Albert oświadczył, że **w łonie rządu ujawniła się jednomyślność co do przyjęcia planu sanacji finansów,** przygotowanego przez ministra de Monzie oraz potwierdził, że plan ten przewiduje daninę dobrowolną. której oprocentowanie wahałoby się między 3½ a 4 proc., co nie zostało jeszcze ostatecznie ustalone.

Paryż, 6. 4. (A. W.) Plan sanacji finansowej opracowany przez de Monzie polega na następujących 4-ch punktach: 1) emisja 4-ch miljardów franków nowych środków obiegowych w formie nie banknotów, lecz biletów czekowych. Pokrycie biletów czekowych będzie wekslowo bankowe a wycofanie ich z obiegu nastąpi w krótkim czasie, 2) energiczny pobór podatków, 3) reforma podatków od tytuniu i cukru, i 4) sprzedaż kilku monopoli państwowych.

Paryż, 6. 4. (PAT.) Ścisły komitet ministrów kontynuował dziś wieczorem rozpatrywanie planu finansowego przygotowanego przez ministra de Monzie. Jutro plan ten przedstawiony zostanie plenarnemu posiedzeniu rady ministrów. Kilku ministrów oświadczyło. że zgadza się na zasady planu sanacji finansów. Pozostaje jedynie omówienie szczegółów.

Po skończonem posiedzeniu komitetu ministrów Herriot zwołał prezydjum lewicy demokratycznej, radykałów i radykalnych socjalistów senatu oraz zarządu naczelnego komitetu grupy radykałów i radykalnych socjalistów izby celem zapoznania ich z planem finansowym. Minister finansów de Monzie oświadczył przedstawicielom prasy, że po jutrzejszem posiedzeniu rady ministrów zakomunikuje im w ogólnych zarysach swój plan finansowy.

Sprawa rozbrojenia Niemiec.

Komisja międzynarodowa przygotowuje tekst warunków, które Niemcy muszą wypełnić w myśl traktatu wersalskiego.

Paryż, 6. 4. (A. W.) Międzynarodowa komisja kontrolna opracowała wszystkie materjały, które mają umożliwić marszałkowi Fochowi odpowiedź na pytania, jaki jest dokładny stan rozbrojenia Niemiec i ile swych zobowiązań wypełniły Niemcy. Komisja pod przewodnictwem Focha przygotowuje tekst warunków, które Niemcy muszą wypełnić w myśl żądań Traktatu Wersalskiego. Komisja ma ustalić treść żądań sprzymierzonych skierowanych do Niemiec.

Po przedstawieniu tych żądań Niemcy będą miały do wyboru bądź przyjąć je bądź odrzucić. Po otrzymaniu odpowiedzi niemieckiej będzie jasnem, czy sprzymierzeni opuszczą Kolonję. W każdym razie **wojskowy punkt widzenia nie przewiduje opuszczenia Kolonii przed wypełnieniem przez Niemcy odnośnych warunków.** Według opinji znawców wojskowych stanowisko wyczekujące w sprawie ewakuacji ma większy sukces niż kontrola.

Gabinet pruski składa się z członków dawnego gabinetu.

Berlin, 6. 4. (Pat). Nowo wybrany pruski prezydent ministrów Braun mianował ministami ponownie członków dawnego gabinetu.

Rząd Herriota zachwiany.

Gabinet Herriota, atakowany przez opozycję, już od paru tygodni, znajduje się obecnie w trudnem położeniu. Trudności nastąpiły wskutek wystąpienia ministra finansów Clementela przeciwko Herriotowi na ostatniem posiedzeniu senatu. Minister ten oświadczył, że rząd zamierza celem pokrycia deficytu budżetowego uciec się częścią do podwyższenia podatku dochodowego, podatku od spirytusu i tytoniu, a częścią do inflacji. Oświadczenie to wywołało niemałe zaniepokojenie, gdyż inflacja nawet najostrzejsza, wywołać musi spekulację zniżkową, a co zatem idzie, spadek franka i rent. Premjer francuski zaprzeczył natychmiast publicznie oświadczenie Clementela, co ministra skarbu zmusiło do dymisji.

Następcą Clementela został senator de Monzie, przyjaciel Herriota, z którym odbył przed dwoma laty znana podróż do Rosji sowieckiej. De Monzie po objęciu rządu przez lewicę przygotował w r. 1924 uznanie sowietów przez Francję. Mimo, że jest protestantem, należy nowy minister skarbu do zwolenników utrzymania ambasady przy Watykanie. Herriot powierzył mu tekę skarbu zapewne w nadziei, że de Monzie, mając duże wpływy w senacie, potrafi złagodzić opopozycję przeciw budżetowi.

Położenie finansowe Francji jest bardzo złe, a mało energiczna polityka skarbowa gabinetu Herriota nie zdołała poprawić stanu. Polityka ta nawet pogorszyła położenie finansowe kraju, frank nie może zachować równowagi, drożyzna wzrasta, faktyczny deficyt budżetowy jest olbrzymi, podatki bardzo wysokie, a niema czem zapłacić długów zagranicznych.

Za funta szterlinga płaciło się w kwietniu 1924 roku 68 franków, dzisiaj 89. pięcioprocentowa renta stała przed rokiem na 85. a dzisiaj na 70 franków, 6-procentowa renta spadła z 86 na 69 franków. Chleb, który kosztował 1.20, kosztuje obecnie 1.65 franków. Rząd kartelu lewicowego poszedł w wydatkach budżetowych tak daleko, że komisja budżetowa senatu na wniosek Berengera widziała się zmuszoną obciąć w preliminarzu uchwalonym przez Izbę przeszło 1.400 miljonów franków.

Przesilenie finansowe Francji oczywiście nie datuje od wczoraj. Deficyt republiki francuskiej wynosił już od paru lat przeciętnie po 15 miljonów rocznie, ale poprzedni gabinet Poincarego energiczniej zajmował się sanacją skarbu, a wprowadzał daleko idące oszczędności. —

Ustąpienie ministra Clementela jest pierwszą klęską rządu Herriota. W łonie gabinetu nurtują obecnie dwa prądy: jeden z Herriotem na czele, który pragnie utrzymać stosunki z socjalistami, drugi, którego przedstawicielem był Clementel, usiłuje wyzwolić gabinet z pod presji socjalistów. Lewica radykalna z Loucheurem i Clementelem wystąpiła z większości rządowej. Odpadnięcie tej grupy, zmniejsza głosy rządowe o 42 na 287 głosów (rząd Herriota miał za sobą 329 głosów przy liczbie 584 posłów izby), co znaczyłoby, że rząd Herriota nie ma już za sobą większości.

Herriot mimo to nie rezygnuje z walki parlamentarnej i liczy się z ewentualnem rozpisaniem nowych wyborów. Rozstrzygnięcie leży obecnie w rękach senatu, o ile już przedtem debata finansowa nie przyniesie różnic zdań w kwestji nowych projektów podatkowych.

Nie wiadomo, czy gabinet Herriota wytrzyma obecne przesilenie, czy też sprawdzą się pogłoski. głoszące o możliwości nowego przesilenia i upadek gabinetu. Sytuacja we Francji jest bowiem bardzo poważna. gdyż istnieje jeszcze drugi spór, a mianowicie miedzy ministrem oświaty, a władzami uniwersyteckiemi. Spodziewane więc jest również ustąpienie ministra oświaty Albertiego.

Sytuację rządu Herriota należy uważać za bardzo niepewną. Mówią już o gabinecie Painlevé'ego lub de Monzie'go. Niektóre pisma francuskie twierdzą. że de Monzie tylko dlatego zgodził się na przyjęcie teki ministra skarbu, gdyż jest pewny, że po ustąpieniu Herriota on zostanie prezydentem ministrów.

Sytuacja narazie jeszcze jest niejasna — lecz zdaje się, że w tych dniach rozstrzygna się losy gabinetu Herriota.

Sytuacja strajkowa na Pomorzu nie uległa zmianie

Ilość strajkujących zmniejsza się. — W powiecie grudziądzkim na jednym z majątków wybuch strajk czarny?

Sytuacja ogólna strajku nie uległa zasadniczej zmianie. Stan wczorajszy utrzymuje się w dalszym ciągu. W niektórych miejscowościach strajk cichnie, w niektórych nieznacznie się wzmaga. Z liczby 3000 robotników w dniu wczorajszym strajkuje dzisiaj 2 900.

W powiecie grudziądzkim strajk robotników rolnych nosi cechy najostrzejsze. Strajkiem objętych jest 14 gmin, zwłaszcza w okolicy Radzyna. Jak nas informują na jednym z majątków wybuchł dziś rano t. zw. strajk czarny.

W okolicy Radzyna robotnicy zbierają się na wiece i zebrania. Nigdzie jednak nie przychodzi do ekscesów i zaburzeń.

Walka o prezydenta Rzeszy.

Hindenburg zrezygnował z kandydatury i oświadczył się za kandydaturę Jarresa. Marks czołowy kandydat lewicy.

Berlin, 6. 4. (PAT.) Pisma donoszą, że w ciągu ostatnich dni w kołach prawicowych rozważano kwestję wysunięcia kandydatury marszałka Hindenburga na prezydenta republiki. Wczoraj kilka osobistości politycznych udało się do Hindenburga w celu omówienia z nim tej sprawy. Odmówił on jednak przyjęcia ofiarowanej mu kandydatury.

„Lokal Anzeiger" donosi, że Hindenburg miał oświadczyć się za kandydaturą Jarresa. Blok prawicowy ma powziąć ostateczną decyzję dopiero we środę, jednakże wobec odmowy Hindenburga kandydatura Jarresa, jako wspólnego kandydata partji prawicowych ma wszelkie szanse prawdopodobieństwa.

Berlin, 6. 4. (A. W.) Hörsing przywódca bloku Rzeszy przemawiał w Berlinie na pierwszem zebraniu republikanów dla poparcia kandydatury Marxa powiedział, że lewica oświadczyła się przeciwko kandydaturze Hindenburga na prezydenta Rzeszy. Hindenburg jest osobistością szanowaną, lecz z polityką nie miała nigdy nic wspólnego. Jest on środkiem demagogicznym, że prawica stara się wysunąć Hindenburga, gdy chodzi o obalenie wspólnego kandydata lewicy. Hindenburg mógłby być jako prezydent Rzeszy szkodliwy, gdyż nie orjentuje się we współczesnem życiu politycznem.

Berlin, 6. 4. (A. W.) W niedzielę partja demokratyczna ogłosiła oficjalną uchwałę, w której przyjmuje kandydaturę Marxa jako czołowego kandydata lewicy na prezydenta Rzeszy. Równocześnie partja usprawiedliwia się, dlaczego nie poparła kandydatury Hellpacha. Stanowisko demokratów podkreśla, że wszystkie usiłowania wspólnej kandydatury nie prowadzą do celu. Okazało się w końcu, że tylko koalicja weimarska jest tym blokiem stronnictw, który może wysunąć z powodzeniem wspólnego kandydata.

Kongres partji socjalistycznej w. m. Gdańska.

Współpraca gdańskiej partji socjaldemokratycznej z P.P.S.

Gdańsk, 6. 4. (Pat). Wczoraj obradował kongres partji socjaldemokratycznej w. m. Gdańska. Jeden z referentów pos. Mau stwierdził, że w roku ubiegłym gdańska partja socjaldemokratyczna wznowiła i rozszerzyła swe stosunki z socjalistami innych krajów, a w szczególności P. P. S. Współpraca gdańskiej partji socjal-demokratycznej z P. P. S., jest — zdaniem posła Mau — konieczna i posiada wielkie znaczenie dla stosunków gdańsko - polskich. Kongres zatwierdził uchwałę zarządu, wykluczającą z partji posła Rahna. Rahn znany był jako wróg Polski.

Uroczystość ku czci Bismarka w Gdańsku.

Gdańsk, 6. 4. (Pat). Staraniem związku oficerów niemieckich oraz rozmaitych innych związków i organizacyj wojskowych odbyła się tutaj wczoraj reakcyjno - nacjonalistyczna uroczystość ku czci Bismarcka. Dyrektor archiwum państwowego w Gdańsku Kaufmann podkreślił konieczność budzenia na nowo ducha bismarckowskiego i zakończył przemówienie ślubowaniem, powtórzonem przez obecnych, że Niemcy na wschodzie będą trzymali silną straż nad Wisłą i Wartą.

Propoganda sowiecka w Anglji.

W Anglji istnieje cały szereg czasopism w języku rosyjskim.

London, 6. 4. (PAT.) Na dzisiejszem posiedzeniu izby gmin podsekretarz stanu dla spraw zagr. Mac Neill, zapytany, czy rząd odesłał już odpowiedź na propozycje niemieckie w sprawie paktu gwarancyjnego, odpowiedział, że rząd dotychczas nie wysłał żadnej odpowiedzi na piśmie.

Na temże posiedzeniu konserwatysta pułk. James zwrócił uwagę na fakt istnienia w Anglji szeregu czasopism w języku rosyjskim oraz na to, że oficjalny organ rządu sowieckiego kontynuuje gwałtowne napaści na zmarłego lorda Curzona oraz zamieszcza profanujące Anglję rysunki. Odpowiadając pułk. Jamesowi, Mac Neill oświadczył, że rząd jest bardzo dobrze poinformowany zarówno o istnieniu prasy sowieckiej w Anglji, jak i o jej stosunku do Anglji, jednakże z uwagi na fakt, że czasopisma te znajdują się w sprzedaży w minimalnej ilości, że ilość bezpłatnie rozdawanych egzemplarzy jest również znikoma, wreszcie, że spotykają się one z wielką niechęcią i ostrą krytyką, a nawet pogardą społeczeństwa angielskiego, rząd nie sądzi, aby propaganda tą drogą uprawiana mogła wpłynąć na opinję publiczną.

Millerand wstąpił do grupy unji republikańskiej senatu.

Wiedeń, 6. 4. (PAT.) „Sonn und Montags Ztg." donosi z Paryża: Millerand wybrany do senatu wstąpił wczoraj do grupy unji republikańskiej senatu, której przewodniczy Poincare. Grupa ta zbierze się dziś w celu powitania swego nowego członka. Ma być również rozważana sprawa, czy w przyszłości nie należałoby przewodnictwa grupy powierzyć Millerandowi.

Ukraińcy przeciw polityce emigrantów rosyjskich

Warszawa, 7. 4. (A. W.) Przed kilku dniami odbył się w Warszawie zjazd emigracji ukraińskiej z ukrainy Sowieckiej. Zjazd obradował nad uchwałami, które zapadły na zjeździe emigracji rosyjskiej a które mówiły o nieoddzielności ukraińców od Rosjan — Sowietów. Zebrani ukraińcy sprzeciwili się tym uchwałom. Rosjanie nawet na emigracji posiadają tendencje zaborcze. Ta uchwała Rosjan, według ukraińców, dokładnie charakteryzuje sytuację polityczną. Wiedzą ukraińcy, że walczyć muszą i przeciw Rosji czerwonej i przeciw Rosji białej.

Wschodnio-Prusy a zniesienie autonomji mniejszości na Litwie.

Królewiec, 6. 4. (PAT.) Cała prasa wschodnio-pruska jest oburzona z powodu zniesienia autonomji narodowej mniejszości na Litwie, a szczególnie autonomji mniejszości niemieckiej. „Ostdeutsche Ztg." domaga się interwencji Ligi Narodów w tej sprawie.

Lord Balfour w Palestynie.

London, 6. 4. (Pat). Lord Balfour udaje się do Jerozolimy na objazd żydowskich kolonji rolniczych, poczem odwiedzi Bairuth i Damaszek. Balfour jest wszędzie entuzjastycznie przyjmowany przez ludność żydowską, co do ludności arabskiej, to chociaż jest ona niechętnie usposobiona, powstrzymuje się jednak od wrogich demonstracji. Przedstawiciele ludności arabskiej wyrazili ubolewanie, że wobec okoliczności, towarzyszących podróży Balfoura, byli zmuszeni powstrzymać się od udziału w uroczystościach, związanych z pobytem Balfoura w Palestynie. Pisma angielskie podkreślają z zadowoleniem takt i powściągliwość ludności arabskiej.

— **BEZROBOCIE W POLSCE SŁABNIE.** Według przybliżonych danych w ostatnim okresie sprawozdawczym to jest od 21 do 28 marca br. liczba bezrobotnych zarejestrowana w urzędach pośrednictwa pracy wynosiła 185 400. Wskazuje to na zmniejszenie się liczby bezrobotnych w porównaniu z ostatniem sprawozdaniem o 1408.

— **STRAJK KOTLARZY W BERLIŃSKIM PRZEMYŚLE METALOWYM.** Od kilku dni trwa strajk kotlarzy w berlińskim przemyśle metalowym. Wobec odmownego stanowiska strajkujących w odpowiedzi na wezwanie pracodawców, aby dziś rano z powrotem podjęli pracę, 7 800 robotników parowozów zostało zwolnionych.

Zjazd okręgowy kupiectwa w Chojnicach.

Przebieg zjazdu. — Referaty. — Apel do społeczeństwa. — Protest przeciwko zakusom rządu niemieckiego na granice Pomorza.

W dn. 29 marca odbył się Okręgowy Zjazd kupiectwa pomorskiego w Chojnicach z udziałem pobliskich towarzystw jak: Sępólna, Więcborka, Zblewa, Tucholi, Brus, Czerska i Starogardu.

Posiedzenie o godz. 1-ej zagaił prezes miejscowego Towarzystwa Kupców Samodzielnych p. Piotrkowski. Prezes wita zebranych gości i to burmistrza m. Chojnic p. Sobierajczyka, ks. proboszcza Mańkowskiego, syndyka Izby Przem.-Handlowej Grudziądzko-Starogardzkiej p. Krupskiego, posła Krzywińskiego. Po przywitaniu powołuje prezes na przewodniczącego p. Hologę, prezes T. K. S. z Brus, co zebrani jednogłośnie przyjmują. Protokół prowadzi sekretarz Towarzystwa p. Wojnowski.

Prezes Związku p. Marchlewski nadesłał na Zjazd depeszę powitalną, w której usprawiedliwił swą nieobecność wywołaną konferencją w Dyrekcyjnej Radzie Kolejowej. Po przemówieniach gości wygłosił referat poseł p. Krzywiński.

W doskonale ujętem co do aktualnej treści jak i formy referacie mówca maluje naszą sytuację polityczno-gospodarczą ostatniej doby uwydatniając potrzebę szerokiej działalności kupiectwa polskiego, wskazując na jego przodującą i jednoczącą rolę w społecznej strukturze państwa. Z treści przemówienia przebija troska o rozwój naszej floty handlowej. Zebrani oklaskami podziękowali mówcy za interesujący i treściwy referat. Następnie przemawia kierownik Centrali p. dr. Rzepecki w wyczerpującym i sumiennie opracowanym referacie przedstawia zebranym efekty działalności Centrali za ostatnie półrocze. Oklaski również były nagrodą za przemówienie. Po referacie wywiązała się dyskusja, w której udział biorą pp. Kurowski, Stamm, Szopiński, Kaletta, Hitter, Piotrzkowski, Górny, Rekowski, poruszając sprawę monopoli podatku obrotowego. W wolnych głosach przemawiali p. Górny i p. Lamparski, poruszając sprawę przykrych rozdźwięków jakie zachodzą między władzą policyjną w Tucholi a kupiectwem miejscowym. W końcu wpływa wniosek, aby społeczeństwo polskie nie żądało od kupiectwa wyrobów obcych fabryk jak „Urbinów", „Persil", kiedy posiadają wyroby krajowe co do jakości nie ustępujące tamtym.

Na zakończenie Zjazd uchwala następujące rezolucje:

I.

Wobec przedsięwziętych w ostatnich dniach ze strony rządu niemieckiego prób oderwania Polsce Pomorza, wyrażonych w nocie gwarancyjnej Niemiec pod maską porozumienia ugodowego, będącym jednym z przejawów niezmiernych dążeń polityki niemieckiej, mającej na celu zniszczenie odbudowanego od półtorawiekowej niewoli Państwa Polskiego, kupiectwo pomorskie osiadłe od szeregu pokoleń na Pomorzu, i zebrane w dniu 29 marca na Zjeździe w kresowych Chojnicach jaknajenergiczniej protestuje przeciwko niemieckim zamierzaniom gwałtu wobec naszej Ojczyzny i oświadcza uroczyście, że nie zgodzi się nigdy na jakiekolwiek naruszenie granic Pomorza i wszelkimi środkami bronić będzie całości Państwa Polskiego swej wolności i jedności z Macierzą.

Równocześnie wzywa rząd, by jaknajenergiczniej przeciwstawił się knowaniom Niemiec, pragnących odciąć Polskę od morza i prosi, by ze specjalną pieczołowitością odnosił się do życzeń kupiectwa tej dzielnicy, zważywszy, że właśnie kupiectwo polskie na Pomorzu w najgorszych czasach niewoli stało zawsze na straży polskości z uszczerbkiem majątkowym.

II.

Zjazd Okręgowy Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu obradujące w dniu 29 marca w Chojnicach zakłada gorący protest przeciwko pominięciu w projekcie noweli do ustawy o podatku przemysłowym słusznych i od dawna wysuwanych postulatów kupiectwa w zakresie podatku obrotowego.

Zjazd stwierdza, że podatek obrotowy powinien opłacać jedynie producent i importer i to od obrotów gotówkowych, natomiast od obrotów kredytowych dopiero po ostatecznym uregulowaniu rachunków. Zjazd stwierdza z ubolewaniem, że projekt rządowy nie wprowadza potrącenia należności za patent od kwot opłaconych tytułem podatku obrotowego i zupełnie nie poddaje rewizji podziału przedsiębiorstw handlowych na kategorje. Zjazd domaga się zniesienia różnorodnej skali opodatkowania w tem samem przedsiębiorstwie różnych artykułów, co o ile stało by się ustawą nałożyłoby na kupiectwo zwiększenie kosztów handlowych i nie dopuszczalny biurokratyzm przedsiębiorstw.

III.

Zjazd protestuje przeciwko zamiarom rządu wyeliminowania z Komisji Szacunkowych i Odwoławczych reprezentantów zorganizowanego kupiectwa a zastąpienie ich jedynie przez przedstawicieli związków komunalnych.

Zjazd stwierdza, że w skład Komisji Szacunkowych i Odwoławczych wchodzić muszą reprezentanci Zrzeszeń Gospodarczych, którzy dotychczas wcale nie dali powodu do stwierdzenia rządu, zawartego w motywach do projektu noweli jakoby stali jedynie na straży interesów sfer przez siebie reprezentowanych.

Zjazd ze zdziwieniem stwierdza, że projekt noweli w dalszym ciągu forytuje pod względem podatku obrotowego spółdzielnie towarowe, które pomimo ulg podatkowych, obfitych subwencji i kredytów rządowych nie zdołały wykonać tej żywotności ale przeciwnie, popadają w niewypłacalność.

Zjazd domaga się wobec poparcia bezgranicznego spółdzielni towarowych, cofnięcie im ulg podatkowych, które w naszej dzielnicy ze szkodą Skarbu Państwa walczą z polskiem kupiectwem.

Stwierdzając, że projekt noweli zamiast przynieść ulgę w opodatkowaniu przez zwiększenie świadczeń na rzecz samorządów, obciąża jeszcze w wyższym stopniu kupiectwo. Zjazd Okręgowy wzywa naczelne zrzeszenie kupieckie i reprezentantów sfer gospodarczych w sejmie do gruntownej rewizji projektu noweli.

Zjazd wzywa Rząd, by przy nastąpić mającym podziale pożyczki amerykańskiej polecił Bankowi Polskiemu i Bankowi Gospodarstwa Krajowego uwzględniać w zakresie kredytów w wyższej mierze, niż dotychczas mało miejsce, krytyczne położenie gospodarcze kupiectwa na Pomorzu.

Uchwały zjazdu urzędników państwowych.

Na Walnym Zjeździe Delegatów Stowarzyszenia Urzędników Państwowych, który się odbył w dniach 29 i 30 marca br. w Warszawie, poza uchwałami ściśle wewnętrznemi, dotyczącemi organizacji i budżetu Stowarzyszenia, powzięto szereg decyzji ogólnego znaczenia. Do takich zaliczyć należy uchwały w sprawie udziału urzędników w ruchu spółdzielczym, założenia kasy pogrzebowej i pożyczkowo oszczędnościowej, z zakresu praw urzędniczych, akcji w celu pogłebiania wiedzy urzędniczej oraz w sprawie stosunków w administracji województw wschodnich.

Uchwały natury gospodarczej mają na celu ożywienie wśród ogółu urzędników państwowych akcji samopomocy, któraby wyzwoliła energię i skupiła środki dla usunięcia najważniejszych bolączek ekonomicznych urzędników. Zjazd bowiem wychodził z tego założenia, że bez takich wysiłków w obecnej gospodarczej sytuacji nie da się wydatnie poprawić niewątpliwie ciężkiej dla b. wielu nawet bardzo ciężkiej sytuacji materjalnej. Projektowana przez Zjazd przy Zarządzie Głównym Komisja gospodarcza ma się zająć opracowaniem szczegółowego programu samopomocy zarówno w dziedzinie kredytu, jak spożywczej i — co najbardziej może jest obecnie aktualnem — w zakresie kooperatywy budowlanej. Rosnąca w ostatnich czasach drożyzna środków budowlanych i apetyty spekulantów z jednej strony hamują ruch kooperatywny w tym kierunku, z drugiej wymagają czujności, aby pewne jednostki i grupy nie padły ofiarą rozwielmożnionej skłonności do nadmiernych zysków.

W uchwałach z zakresu praw urzędniczych zjazd na plan pierwszy wysunął kwestie emerytalne. Pochodzi to stąd, że wykonanie tej ustawy najwięcej bodaj nasuwa wątpliwości, oraz, że sama ustawa domaga się rychłej nowelizacji. W sprawie wykonania ustawy emerytalnej Zjazd powziął następującą rezolucję: Uważając, że wykonanie ustawy emerytalnej pod wieloma względami jest niezgodne z postanowieniami ustawy — co znalazło swój wyraz w wyrokach Najwyższego Trybunału Administracyjnego — oraz narusza poczucie słuszności Walny Zjazd Delegatów S. U. P. wzywa Zarząd Główny do poczynienia starań u władz w kierunku dokonania zmian, zapewniających bardziej sprawne i zgodne z zasadami równomierności i słuszności traktowanie postanowień ustawy.

Co do samej ustawy emerytalnej Zjazd wyraził przekonanie, że przedewszystkiem winny ulec nowelizacji art. 3, 7, 20, 25, 26, 27, 44, 62, 72, 75, 76 i 97. Najważniejsze z tych żądań dotyczą art. 7 (zniesienie opłat emerytalnych oraz dodatkowych opłat przy osiągnięciu wyższego stopnia lub szczebla), art. 44 (projekt odprawy za czas do 3 lat służby, trzymiesięcznej, od 3 do 6 sześciomiesięcznej, ponad 6 rocznej), art. 97 (zaliczenie do wysługi emerytalnej czasu służby samorządowej lub pracy zawodowej, zaliczonej na podstawie ustawy uposażeniowej). Pozatem Zjazd zaaprobował poprzednie stanowisko Zarządu Głównego w sprawie stabilizacji wezwał Zarząd do poczynienia starań, aby urzędników prowizorycznych, posiadających odpowiednie kwalfikacje mianowano na stałe oraz, aby Rząd wogóle prowizorycznymi i kontraktowymi pracownikami posługiwał się tylko w ściśle określonych wypadkach. Nadto Zjazd wezwał Zarząd do uregulowania dodatku mieszkaniowego w kierunku powiększenia do bardziej równomiernego rozłożenia oraz wyraził przekonanie, że remuneracje winny być stosowane równomiernie t. zn. w stosunku do prac, wykraczających poza normalne granice obowiązków służbowych.

Na uwagę zasługują też uchwały Zjazdu w sprawie dokształcania, które zmierzają do wzmożenia prac, rozpoczętych w tym zakresie przez Zarząd Główny i szereg Kół. Zjazd zwrócił się do Zarządu Głównego z apelem organizowania w większych ośrodkach cyklów wykładów z dziedziny nauki i prawa administracyjnego oraz pokrewnych kursów, wykładów itd. przy pomocy finansowej Rządu, przyczem wyraził przekonanie, że urzędnikom, zwłaszcza I instancji winny być udzielane na te kursy płatne urlopy. Nadto Zjazd zaproponował wyłonienie przy Zarządzie Głównym komisji, któraby udzielała wyjaśnień w wypadkach wątpliwości interpretacyjnych, nasuwających się w urzędowaniu oraz wezwał Zarząd Główny do zorganizowania komitetu organizacyjnego Instytutu Nauk Administracyjnych.

Najogólniejsze znaczenie z uchwał Zjazdu mają dencyzje w sprawie stosunków w administracji województw wschodnich. Zaintenresowanie tą sprawą i błędne opinje, jakie się szerzą w społeczeństwie w stosunku do administracji kresowej — wymagały wypowiedzenia się ze strony Zjazdu urzędniczego. Cechą charakterystyczną uchwał jest to, ze stawiając sprawę realnie — zwracają uwagę na istotne czynniki: a) warunki bytu i urzędników (mieszkania, gmachy urzędowe, środki komunikacyjne itd.) — b) warunki kulturalne, niezbędne dla równowagi w pracy, c) warunki pracy i organizację urzędowania oraz d) na warunki uposażeniowe. Dopiero po stworzeniu tych warunków będzie można mówić o kwestjach personalnych o uzupełnieniu składu osobowego (w wielu miejscowościach są wahania, lub stanowiska wyższe są obsadzone przez urzędników o niższych stopniach). Zarzuty pod adresem administracji kresowej tak częste i hojnie rzucane są niesprawiedliwe, a w rezultacie szkodliwe, ponieważ zwiększają depresję i dyskredytują pracującą w niezwykle ciężkich warunkach ponad siły administrację województw wschodnich.

S. p. ks. Kazimierz Zimmermann.

Z Krakowa nadchodzi smutna, bolesna wiadomość.

Rektor Jagiellońskiego Uniwersytetu — tej najstarszej naszej wszechnicy — zmarł wczoraj nagle i niespodziewanie.

Syn ziemi Wielkopolskiej, studjował najprzód teologię św., by jako kapłan zwrócić się dzięki inicjatywie nieodżałowanej pamięci ś. p. ks. patrona Wawrzyniaka, ku studjom ekonomicznym.

Uczeń szkoły monachijskiej brał po ukończeniu nauk uniwersyteckich w Monachjum, gdzie otrzymał doktorat ekonomji, żywy udział w ruchu społecznym Wielkopolski. Były to czasy, gdy na tronie Prymasów Polski zasiadał Wielki Arcypasterz ś. p. ks. Stablewski.

Dzisiejszy Patron ks. biskup Łukomski, ks. senator Adamski, ks. szambelan Kłos, ks. kan. Lisiecki i Zmarły tak niespodziewanie byli pionierami ruchu chrześcijańsko-społecznego, tego ruchu, na tle którego wyłoniły się potężny Związek Kat. Tow. Robotniczych, kat. organizacje kobiece, dalej doskonale redagowany „Robotnik“ (tygodniowe pismo) „Ruch społ.-chrześc.“ i popularny, a tak walne w walce odpornej, mający znaczenie „Przem. Katol.“.

Kto te czasy zna i pamięta, wie, jak wówczas odradzało się wzgl. budziło i przekształcało do nowych warunków życie naszej dzielnicy.

Z tego to życia wyłoniły się następnie dzisiejsze Zjedn. Zaw. Pol. (z czasem spaczone) i śladem owych dążeń idące Chrześc. Związki Zaw.

Wybitna działalność Zmarłego zwróciła oczy kół naukowych. Powołany na docenta chrześc. nauk społ. na uniwersytet krakowski zwycięsko przetrwał fanatyczny atak młodzieży socjal., która nie chciała dopuścić kapłana katolickiego do wykładów ekonomicznych.

Czasy się uspokoiły. Ś. p. Zmarły przetrwał burzę i wykładał.

Za czasów tworzenia Wszechnicy Wileńskiej powołany do jej współorganizatorów, powrócił następnie do Krakowa, gdzie na jesieni roku ubiegłego doznał najwyższego zaszczytu, bo został wybrany jej rektorem.

Umarł na posterunku nie spełniwszy swego zadania. Miał przed sobą dalekie jeszcze plany naukowe, ale w obecnej chwili szczególne plany, idące ku rozwojowi wszechnicy i dobra młodzieży uniwersyteckiej, o którą się troskał i dbał serdecznie. Niewątpliwie ta praca wyczerpująca — troski o byt profesorów, pomieszczenie młodzieży itd. troski, które dziś tak absorbują tych, którzy stoją na czele uczelni naukowych — przyczyniły się do przedwczesnego jego zgonu, tembardziej jego o wysoce wrażliwym i estetycznem poczuciu.

A był Zmarły pozatem — o czem należy pamiętać — doskonałym znawcą stosunków polsko-niem.. Jego odpowiedź, dana kalumniatorowi naszego życia społecznego, prof. Bernhardowi z Berlina, dalej jego studja nad Fryderykiem t. zw. Wielkim wykazały światu w objektywny i źródłowy sposób perfidje i wiarołomstwo pruskie.

Odszedł po nagrodę wieczną. Społeczeństwo polskie, a szczególnie naszych Kresów Zach. zachowa pamięć Jego między zasłużonymi, którzy walną cegiełkę życia swego złożyli w ofierze dla zabezpieczenia wałów nad Wartą i Wisłą.

Niech spoczywa w spokoju!

Pierwsza Pomorska Wystawa Rolnictwa i Przemysłu.

W dniu 2 bm. w Izbie Przemysłowo Handlowej w Poznaniu odbyło się zebranie przedstawicieli organizacji gospodarczych i prasy, zwołane przez Komitet Wystawy.

Zebranie zagaił dyrektor Agencji Wschodniej p. Szczepanik z Warszawy, poczem zabrał głos dyrektor Wystawy inż. Wł. Saryusz-Bielski, który w obszernem i wyczerpującem przemówieniu podkreślił ogólno-polskie znaczenie Wystawy Pomorskiej, omówił stronę organizacyjną oraz wykazał korzyści ekonomiczne dla innych dzielnic Polski przez zapoznanie się z całokształtem wytwórczości pomorskiej, zaprezentowanej na Wystawie. Jeneralne przedstawicielstwo Wystawy Pomorskiej w kraju i zagranicą objęła Agencja Wschodnia.

Ze słów Dyrektora Wystawy dowiedzieli się zebrani, iż stosunek Rządu polskiego do sprawy Wystawy jest nadzwyczaj życzliwy. Poza przyznaniem większych subwencji przez poszczególne Ministerstwa weźmie udział w otwarciu Wystawy Rada Ministrów z Premjerem Grabskim na czele.

Otwarcia ma dokonać p. Prezydent Rzeczpospolitej St. Wojciechowski.

W ożywionej dyskusji zabierali głos pp. dr. Waselko, Dąbrowski, Chmielewski, dr. Smoluchowski, dyr. Pawłowski, Kusztelan i inni, którzy zaznaczyli duże zainteresowanie Wystawą w Wielkopolsce, obiecali spopularyzować znaczenie Pomorskiej Wystawy i pobudzić do jaknajwiększej frekwencji.

Konferencje zamknął dyrektor Ajencji Wschodniej p. Szczepanik, podkreślając znaczenie dobrej organizacji informacyjnej o polskich sprawach gospodarczych, któremi zagranica interesuje się coraz bardziej.

Wieczorem odbyło się zebranie przedstawicieli prasy w Bazarze, którzy po otrzymaniu bliższych informacji o Wystawie od dyr. inż. W. S. Bielskiego, przyrzekli zupełne poparcie.

STEFANJA ADWENTOWSKA.

SYN.

Powieść. 57)

Nuna była blada, oczy jej rzucały złe błyski, zagryzła usta.

Nastąpiła straszna chwila ciszy...

Pod siłą wzroku żony Czartyński wstał i pochylił głowę.

Dziecko stało bezradne i patrzało przerażonym wzrokiem po obecnych. Romek czekał..., czekał, żeby wujek schwycił go w ramiona i schował przed oczami tej pięknej pani, których się boi. Szukał w myśli tajemniczego zaklęcia, któreby wróciło mu tego najdroższego na świecie „wujka“. Zadźwięczały mu w uszach jego słowa: „synuś złoty!“ — Więc to był jego tatuś, który przyszedł zastąpić mu mamusię. Z cichym bezmiarem miłości i wiary zwrócił się swojem zaklęciem do Czartyńskiego:

— Tatusiu! Mój tatusiu! —

Odpowiedziała mu wymowna, druzgocąca cisza. Stary przyjaciel jego był zalękniony sytuacją niemniej od niego. Oczy nieznajomej pani pałały gorącym blaskiem. Patrzała na niego strasznie!

W duszy Romka coś się załamywało — słońce gasło nad nim.

Jakto, więc nie kocha go ten wujek, jego, swojego złotego synusia? Teraz, kiedy on nie ma już mateńki, ma tylko jego jednego na świecie, a On?... Chyba i On boi się tych czarnych oczu obcej pani, Romek boi się... boi się strasznie! —

Spojrzał o ratunek na Czartyńskiego, pełen lęku, bólu i prośby. A Czartyński stał oparty o stół, blady, rozdygotany każdym nerwem, patrzał gdzieś w róg kanapy i nie widział nawet Romka wcale.

Nagle Nuna wyciągnęła rękę przed siebie, jakby chciała kogoś schwycić, a Romek, choć był daleko, krzyknął i w bok odskoczył.

Czartyński spojrzał wpół przytomnie na jedno i na drugie i wyciągnął rękę do żony, mówiąc głucho:

— Daruj, nie sądziłem, że wejdziesz w tej chwili. —

A Nuna przywarła nagle do niego całem ciałem i szeptała namiętnie tuż przy jego twarzy:

—Leo, co to za dziecko? Mów, zaraz mów! Czyjeż ono? Może twoje? Co?

A Czartyński powtórzył jakby nic rozumiejąc:

— Czyj on? Tak, tak, napewno to jest synek Heli, wiesz, Yromne. Ale ona już nie żyje, — dodał nagle, — umarła. —

Machinalnie podniósł rękę Nuny do pocałunku.

Wtedy Romek zrozumiał nagle jak błyskawica, że wujek wrócił, ale nie zostanie i w duszy dziecka zerwała się szalona tęsknota za matką.

Zakrył twarzyczkę rękami i pełen głębokiego żalu do ludzi rozpłakał się cicho.

Kiedy hrabia chciał go uspokoić, chłopiec przez łzy z jakimś straszliwym wyrzutem i skargą krzyknął:

— Mamusiu, mamusiu! — i płacząc wybiegł z pokoju.

Po wyjściu dziecka straszna cisza zaległa pozostałe towarzystwo. Każdy bał się odezwać pierwszy. Wreszcie gospodarz odezwał się cicho.

— Temu dziecku stała się wielka krzywda.

Na to Nuna chciała coś odpowiedzieć, lecz tylko rumieniec oburzenia wypłynął na jej bladą twarz, zagryzła usta i milczała.

A Czartyński?

Stał złamany, zgnębiony, jakgdyby nawet skruszony. Był niesłychanie blady i tylko głęboka pionowa bruzda między brwiami zdradzała, że żyje i że jeszcze walczy.

Mierzyński patrzał zakłopotany to na jedno, to na drugie i nie wiedział właściwie, co powinien powiedzieć, ale żal mu się zrobiło Leona, chciałby go pocieszyć, ale paraliżował go płomienny wzrok młodej kobiety. Wtedy z zakłopotaniem odezwał się niepewnie podając rękę pani Czartyńskiej:

— Dobrze się stało, żem chłopca wziął z Warszawy do siebie, tamby się zmarnował, ale źle się stało, żeście się spotkali... i... to nie było w moim planie.. napewno. Jednak, jeżeli się tak stało, to widać Bóg tak chciał!

Przeszli do salonu, lecz tylko na chwilę, gdyż Nuna zażądała koni i wyraziła łaskawe życzenie powrotu do domu.

Próżna hrabia starał się nawiązać przerwane opowiadania i wspomnienia. Nuna była lodowata, a Leon szalenie zdenerwowany, tak że wszelkie wysiłki gospodarza były daremne i wszyscy w głębi duszy z ulgą odetchnęli, kiedy konie zajechały przed ganek.

Młoda kobieta otuliła się miękko obszernym fokowym płaszczem i wsparta na ramieniu hrabiego wsiadła do karety. Czartyński zaś podszedł do stangreta i dość długo objaśniał mu, którą drogą należy jechać, aby uniknąć błota teraz pociemku. Ukradkiem spoglądał przytem we wszystkie okna dworu, ale niczego widać nie było.

Droga była długa i ciężka. Miejscami wymijane drogę i wjeżdżano na pastwiska lub ugory. Miejscami błoto szlochało za karetą i w kołach. Po długich wreszcie mozołach dotarli do szosy i puścili się wyciągniętego kłusa. Konie parskały zadowolone, a przydrożne topole cofały się, cofały szybko — bez końca.

Do Rozdołów dojechali w zupełnem milczeniu i Nuna tłumacząc się zmęczeniem odrazu poszła do siebie na górę, a Czartyński usiadł w ciemnym gabinecie w oczekiwaniu kolacji. Ćmił jednego papierosa za drugim, budził przygasłe wspomnienia i myślał o Yrynne:

— Ty jasna i cicha, ty kochająca! Tyle w tobie było bezbrzeżnej macierzyńskiej słodyczy, tyle kobiecości! Gdzieżeś jest? Tyś umarła przezemnie, tyś tyle lat cierpiała przezemnie i teraz z za grobu patrząc, jak syn twój przezemnie płacze, cierpisz jeszcze!... Ukochanie, ty moje jedyne!

Wyobrażał sobie chwilę jej śmierci i przypomniał, co oni w tym czasie robili, w Zakopanem, — on — zapomniał o Yrynce! Śmiał się, bawił i nie odczuł, że w tej chwili odchodzi od niego jego jedyna, wielka i prawdziwa miłość...

Przypomniał sobie wyjątek z jednego z listów Mierzyńskiego. Wziął z biurka niewielki tom oprawny w skórę, zapalił światło i zagłębił się w czytaniu. Bo miłość zdaniem mojem, taka istotna miłość rzadko kiedy doprowadza do kolizji znanych pospolicie „z miłości“, czy to małżeństwo, czy samobójstwo, czy inne konflikty życiowe. Na nie składają się całe szeregi czynników bardzo małych i niepozornych: pieniądz, zazdrość, duma, miłość własna, głupota ludzka, i tysiące omyłek i nieporozumień. Z nich układają się fale życia.

Z posiedzenia Rady Miejskiej.

Ostatnie posiedzenie Rady Miejskiej, odbyte w dniu 6 kwietnia br. zajmowało się licznemi, bieżącemi sprawami. Na porządku obrad znajdowały się trzy zasadnicze grupy, z których poszczególne punkty były przedmiotem obrad Rady Miejskiej.

Nad grupą pierwszą, doniesieniami, nie wywiązywano zasadniczej dyskusji. Posiedzenie Rady Miejskiej przyjęło do wiadomości i udzieliło absolutorjum zwyczajnej rewizji Gł. Kasy Miejskiej, Kasy Podatkowej, Kasy Depozytowej, Gazowni, Elektrowni, Rzeźni, Urzędu Aprowizacyjnego i Kuchni Ludowej za marzec 1925 r. Dalej przyjęto do wiadomości i udzielono absolutorjum **zamknięciu roku rachunkowego 1923, zamknięciu Rachunku Wydziału Depozytowego za rok 1923** i w końcu zamknięciu rachunku Wydz. Depozytowego Gazowni Miejskiej za rok 1923.

W dalszym ciągu nastąpiło siedem wniosków, z których większość odesłano z powrotem do komisyj celem ponownego zbadania z powodu niedostatecznego przygotowania wniosków. Między innemi znajdował się wniosek dotyczący zmiany nazw ulic, który również odesłano do ponownego zbadania komisji.

Na poufnem posiedzeniu omawiano kwestje wydzierżawienia restauracji w Rzeźni Miejskiej. Jak się dowiadujemy, dzierżawę przyznano p. Antkowskiemu. Uchwalono również zakup domu Huta, narożnik 3 Maja i Plac 23-go Stycznia.

W miejsce ustępującego p. Wawrzyniaka, wybrano na rozjemcę p. pos. Redera. Delegatem na Sejmik Związku komunalnego kredytowego w Poznaniu wybrano p. prez. Włodka.

Zastępcą członka komisji szacunkowej podatku dochodowego na okręg powiatu wiejskiego wybrano p. mec. Marszałka.

Radni Czaplicki i Reis wybrani zostali jako opiekuni nad sierotami, ich zastępcami obrano pp. Biniekowskiego i Kujawę.

W miejsce ustępujących pięciu radnych, wybrano ponownie pp. Murawskiego, Sujkowskiego, Butlewskiego oraz jako nowych dra Nestla i Urbańskiego.

Wiadomości bieżące.

KALENDARZ: Środa 8-go kwietnia Dyonizego.
Wschód słońca 5 21 zachód 6 44
Wschód księżyca 5 56 zachód 5 29

*

— Bibljoteka i Czytelnia T. C. L. w Grudziądzu jest otwarta:**

W Muzeum (ul. Lipowa nr. 28 I piętr.) codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt — od godz. 5—7. Dla dzieci w środy i soboty od godz. 4—5.

Na Chełmińskiem przedmieściu w kancelarji parafjalnej (ul. Bydgoska nr. 10) w poniedziałki i czwartki od 4—5.

W Małym Tarpnie w niedzielę i święta po nabożeństwie.

— Muzeum** (ul. Lipowa nr. 28) jest otwarte w środy i soboty od godz. 12—2, w niedziele i święta od godz 11—2.

„OBYWATELE MIASTA GRUDZIĄDZA!"

Zarząd i Rada Nadzorcza Inwalidzkiej Spółdzielni Spożywców daje niniejszem Szanownemu Obywatelstwu miasta Grudziądza do łaskawej wiadomości, iż z dniem dzisiejszym otwiera pod kierownictwem p. Hinca ponownie sklep swój, położony przy ulicy Staro-Rynkowej nr. 5, upraszając Szan. Obywatelstwo o łaskawe poparcie takowego z ich strony. Co do obsługi zaznaczyć pragniemy, iż znajduje się takowa w bardzo sprężystych rękach kupca zawodowego, zadawalniając przez to każde skore żądania.

W nowo otwartej Inwalidzkiej Spółdzielni Spożywców nie prowadzi się jednakże towarów kolonjalnych, lecz li tylko sprzedaż detaliczną owocowo-delikatesową.

Przytem prowadzi się zarazem i sprzedaż detaliczną wszelkich wyrobów koszykarskich z Pomorskich Zakładów Koszykarskich Związku Inwalidów Wojennych w Grudziądzu, jak: garnitury koszykowe, kosze do podróży, kosze do bielizny i wszelkie potrzebne kosze rynkowe. Na sezon poleca się pp. kupcom kosze zielone do owocu. Towary te, pochodzące wyłącznie z wyżej wymienionych Zakładów, są po bardzo przystępnych cenach do zakupienia.

Zarząd i Rada Inwalidzka Spółdzielni Spożywców, dając niniejsze do łaskawej wiadomości, uprasza o poparcie przez Szan. Obywatelstwo miasta Grudziądza, popierając przez poczynienie zakupów ofiarę wojny, którzy przez przelanie krwi przyczynili się do oswobodzenia naszej Ojczyzny. —

Inwalidzka Spółdzielnia Spożywcza.

NOWE BANKNOTY POLSKIE.

Będące w obiegu bilety Banku Polskiego przedstawiają się pod względem artystycznym nader niekorzystnie. Uznając ten fakt, dyrekcja Banku Polskiego ogłosiła 1 listopada r. ub. konkurs na wzory biletów, któreby świadczyły o wysokim poziomie sztuki graficznej w Polsce. Ponieważ pierwszy konkurs nie dał wyników zadowalających, 11 lutego rb. ogłoszono konkurs ścisły, z terminem 28 marca.

Sąd konkursowy odbył się w Banku Polskim 31 marca. Po rozpatrzeniu nadesłanych projektów, stwierdzono przedewszystkiem, że konkurs dał niezwykle bogaty materjał artystyczny, i większość projektów stała na wysokim poziomie. Zgodnie z warunkami konkursu należało wyróżnić dwie prace, lecz za zgodą Banku stworzono jeszcze trzecią nagrodę, tak, że można było wynagrodzić z nadesłanych prac 3 projekty.

Większością głosów przyznano pierwszą nagrodę (3000 zł) projektowi **prof. J. Mehoffera z Krakowa**, drugą (2000 zł) projektowi **prof. Zygmunta Kamińskiego z Warszawy**, trzecią (1000 zł) **p. Edmundowi Bartłomiejczykowi.**

— Ostrzeżenie przed kupcami domokrążnemi.** Policja miejsza ostrzega obywateli przed kupnem dywanów od domokrążnych Rumunów, którzy sprzedają dywany jako materjał rumuński, a w rzeczywistości pochodzi on z Polski i t. j. z Tomaszewa, i droższy jest o 150 procent od naszych towarów.

— Wakacje w szkole muzycznej.** Dyrekcja Instytutu Muzycznego zawiadamia P. T. interesowanych, iż ferje świąteczne rozpoczynają się tak jak w szkołach publicznych tj. od dziś, dnia 7-go wieczorem aż do 19-go kwietnia włącznie. Regularna nauka rozpoczyna się w poniedziałek dnia 20 kwietnia.

— Wakacje w szkołach.** Dziś po nauce szkolnej otrzymają świadectwa za drugi kwartał uczniowie szkół średnich i powszechnych, poczem rozjadą się na ferje świąteczne, które trwać będą aż do 19 kwietnia włącznie.

— Zakaz strzelania podczas świąt.** Przypomina się istniejące przepisy policyjne, które zakazują wszelkiego rodzaju strzelania w czasie świąt. Przychwyconych na gorącym uczynku karać się będzie z całą surowością.

— Pożar zagajnika w Rudniku.** Wczoraj o [illegible] godziny 6-tej popołudniu pożar objął część zagajnika w Rudniku. Zaalarmowano natychmiast straż pożarną, która przybywszy na miejsce zdołała po krótkim czasie pożar zlokalizować. Spłonęło około 3 morgi zagajnika. Pożar powstał przez podpalenie. Posądza się, że sprawcami są nieletni chłopcy, którzy bawiąc się, przez nieostrożność pożar spowodowali. Policja jest już podobno na ich tropie.

— Zebranie Towarzystwa Czytelni dla Kobiet.** Program ostatniego zebrania Tow. Czytelni dla Kobiet, które odbyło się wczoraj dnia 6-go bm., był — jak zawsze — doborowy i dostosowany do poważnego nastroju Wielkiego Tygodnia. Z prawdziwem nabożeństwem zebrane kilkaset członkiń słuchały pięknego wykładu ks. Nagórskiego o cudownym Chrystusie Ukrzyżowanym w Limfias w Hiszpanji. Cud ów stał się w ostatnich latach. Chrystus chwilami staje się żywym i przechodzi mękę konania. Dużo niedowiarków nawróciło się u cudownych stóp jego; ów cud ożycia jest jakby żywym dowodem, że Chrystus Pan przez 2 000 lat nie umarł, a cierpi za każdego grzesznika.

W dalszym ciągu programu zadeklarowała z uczuciem p. Wagnerówna „U stóp krzyża". Specjalne podziękowanie należy się p. Wardackiej za prawdziwie artystyczną grę na fortepianie, która wywołała burzę oklasków, oraz artyście p. Preussowi za przepiękne wypowiedziane deklamacje. Oklaski członkiń nie miały końca, a miłego artystę kilkakrotnie formalnie zmuszano do deklamacyj nadprogramowych. W wolnych głosach podała p. Kruszoonwa sprawozdanie ze Zjazdu Kat. Związku Polek, i to w **Grudziądzu, ponieważ Czytelnia** dla Kobiet jest najstarszym i najwięcej posiadającym członkiń tego rodzaju Towarzystwem.

Objaśniono bliżej sprawę poradni dla Matek oraz zakomunikowano, że pierwszych dniach maja urządzi Czytelnia wieczór urozmaicony występami amatorskimi itd. Całość zapowiada się bardzo ciekawie.

— Kronika policyjna** nie notuje w dniu dzisiejszym żadnego aresztowania. Przy wzmożonej z powodu okresu przedświątecznego czujności policji — żadne przestępstwo nie może mieć miejsca.

RUCH TOWARZYSTW.

—(rt) **Związek Handlowców T. z.** w Grudziądzu urządza w środę dnia 8 kwietnia o godz. 8-mej wieczorem zebranie miesięczne, na które zaprasza się wszystkich byłych i obecnych członków oraz sympatyków. Zebranie to odbędzie się w specjalnym lokalu firmy Marchlewski i Zawacki. O liczne przybycie uprasza (1674) **Zarząd.**

—(rt) **Tow. Rzemieślników Samodzielnych T. z. w Grudziądzu.** Przypadające zebranie Tow. Rzem. Samodzielnych na dzień 9-go bm. się nie odbędzie. (1531) **Zarząd.**

—(rt) **Dr. Panów kolegów nauczycieli muzyki i śpiewu szkół średnich Wielkopolski i Pomorza.** Celem omówienia programu muzyki i śpiewu dla seminarjów naucz. i innych spraw, wchodzących w zakres czynności nauczyciela muzyki i śpiewu, wzajemnego, wspólnego wypowiedzenia swoich poglądów mam zaszczyt niniejszem zaprosić Sz. P. kolegów na zjazd naucz. muzyki i śpiewu sem. naucz. Wielkopolski i Pomorza, który się ma odbyć dnia 14 kwietnia br. o godz. 3-ej popołudniu w Bydgoszczy w sali Konserwatorjum muz. Aleje Mickiewicza 6. Z pozdrowieniem koł. (1791).

(—) **R. Grabowski.**

Z KIN.

✤ **KINO OLIMPIA** wyświetla od dziś do środy dnia 8-go kwietnia włącznie obraz **„Żywot i męka Chrystusa"**, obraz treści religijnej, nadzwyczaj zajmujący dla każdego. Pozatem jako nadprogram ciekawy dodatek dwuaktowy. Początek przedstawień jak zwykle. We wtorek i środę o godzinie 4 przedstawienie dla młodzieży szkolnej i dzieci „Żywot i męka Chrystusa".

Z Pomorza

— CHEŁMNO. (Ohydny napad.)** Niesłychanie brutalnego czynu dopuściło się czterech osobników na właścicielu domu p. Ratowskim z Chełmna. Gdy tenże jechał szosą wiodącą z Chełmna do Nowego Dobra zaczepiło go czterech naprzeciw niemu idących, prawdopodobnie podpitych mężczyzn, żądając, by im się R. usunął z drogi. Gdy p. Ratowski żądaniu temu odmówił, zrzucili go owi bandyci z wozu obrabiając ofiarę swą w nieludzki sposób nożem, laskami i nogami. Napadnięty tylko tej okoliczności zawdzięcza że uszedł z życiem, iż przejeżdżający tamże przypadkowo posterunkowy przyszedł mu z pomocą. Ratowski, który i tak już był kaleką, odniósł prócz wielu zadanych ran złamanie nogi. Czynu tego który dobitnie świadczy o poziomie instynktu danych osobników dopuszczono się w biały dzień w zeszłą środę popołudniu. Napastnikami, których nazwiska posterunkowy stwierdził są: **St. Korczyński, Jan Niejadlik, Antoni Ziemba i Jan Nowak**, zamieszkali w Podwiesku pow. chełmińskí. Napadnięty R. przewieziony został do powiatowej lecznicy w Chełmnie.

— GRABOWO. (Pożar).** Przed kilku dniami spalił się dom mieszkalny, stodoła i chlew rolnika Wojciecha Rączka w Grabowie. Przyczyny pożaru jeszcze nie ustalone; poszkodowany nie był podobno zabezpieczony. Jest to przestroga dla innych, aby w czas zabezpieczali swoje zabudowanie gospodarskie.

— STAROGARD. (Skazanie przemytnika).** Kupiec Josek Den z Radomina zamierzał przemycić weksle. Został on jednak przyłapany a sąd skazał go za przemycanie weksli na 1000 złotych grzywny, konfiskatę weksli i ponoszenie kosztów postępowania karnego.

— STAROGARD. (Przygotowanie do uroczystości 3-go maja).** Celem ułożenia obchodu Konstytucji 3-go maja odbyło się w ubiegłą środę zebranie T. C. L. i zaproszonych delegatów miejscowych towarzystw pod przewodnictwem dyr. Puppla. Program obchodu ułożony został naprzód w zarysie a specjalnie wyłoniona komisja ma się zająć szczegółowym jego ustaleniem i wykonaniem. Między innemi punktami programu przewidziane są żywe obrazy, przedstawiające sceny z historji polskiej, a mające być obwożone po mieście na specjalnie ku temu celowi przygotowanych wozach.

— BRUSY. (Odzyskanie dzwonów.)** Po długiem i upragnionem oczekiwaniu doczekaliśmy się chwili, w której parafja nasza niebawem odzyska dzwony i piszczałki do organów, które Niemcy nam swego czasu z kościoła zabrali.

— TCZEW. (Ciekawy odczyt.)** W ubiegłą niedzielę odbył się w Tczewie bardzo ciekawy odczyt dr. J. Jakolkiewicza, kierownika zakładu sierot syberyjskich w Wejherowie.

Odczyt pod tytułem: „U źródeł japońskiej potęgi" wzbudził wielkie zainteresowanie w mieście, to też liczne grono osób, zwłaszcza młodzieży szkolnej zapełniło aulę gimnazjum męskiego przy ul. Hallera.

(Katastrofa samochodowa.) Wielkie nieszczęście samochodowe skutkiem którego trzy osoby utraciły życie, zdarzyło się przed kilku dniami około godziny 11 w nocy niedaleko Sucemina. Samochód wynajęto od właściciela **hotelu Vorbacha** około 10 godz. wieczorem trzej sierżanci z tutejszego garnizonu Brzoskowski, Zieliński i Orlikowski, aby przywieść swe żony z Krąga do Starogardu. Jadąc do Starogardu w sześćdziesiąt osób, szofer według opowiadania jednego z ocalałych, chciał na szosie dogonić zająca, który wyskoczył nagle w świetle latarni przed samym samochodem. Przyspieszywszy biegu uczynił mały zwrot na prawo, i potem trącił tylnem kołem o wielki kamień przydrożny, który z wielką siłą wyrwany został z ziemi i rzucony o kilka metrów odległości Szofer zatrzymał samochód, obejrzał koło, a sądząc, iż niema żadnego uszkodzenia, rozpoczął na nowo szybką jazdę, gdyż o pół jedenastej samochód miał być z powrotem w Starogardzie. Ujechano jednak tylko kilkaset metrów gdy tylne koło się załamało i w tej samej chwili samochód się przekoziołkował dwa razy, wyrzucając jadących, a po części ich przygniatając.

Na miejscu zabita została żona sierżanta Zielińskiego, umarła zaś po przewiezieniu do szpitala w Starogardzie żona sierżanta Brzoskowskiego i szofer Zygmunt Cyran, jeden z sierżantów walczy ze śmiercią, dwie inne osoby wyszły z lżejszemi ranami. — Samochód marki Forda poza uszkodzeniem koła wyszedł cało. — Mamy więc skutki zastraszające lekkomyślnej, szalonej jazdy i gonitwy za zającem!

(Wieczorek T. C. L.) Nastrój przedświąteczny przerwało trochę T. C. L. urządzając przy współudziale szkoły wydziałowej w Starogardzie „Wieczorek". Mimo niepogody na wieczorek przybyło dość pokaźna liczba członków. Odegrana została przez uczenice II kl. wydz. komedyjka p. t.: „O sierotce Jagusi" oraz balety „Boginki leśne" i „Pol'szynele".

Chór szkolny popisywał się wyćwiczonemi pieśniami, między wieloma odśpiewano francuską pieśń p. t.: „Roulez tambour". Jedna z dziewcząt zadeklamowała wiersz dość udatnie pod tyt.: „Ja nie umiem deklamować". — Orkiestra wojskowa smyczkowa odegrała kilka utworów muzycznych koncertowo.

*

— GDAŃSK. Poświęcenie sztandaru Pol. Związku Kolejowców).** Dnia 19 bm. odbędzie się tutaj uroczystość poświęcenia sztandaru gdańskiego koła Polskiego Związku Kolejowców, połączona ze zjazdem delegatów okręgu pomorskiego. Program uroczystości przewiduje m. i. pochód kolejarzy ze sztandarami i orkiestrą z dzielnicy Wrzeszcz do Gdańska.

Z całej Polski.

— POZNAŃ. (Ustąpienie dowódcy DOK.).** Wczoraj odbyło się tutaj pożegnanie ustępującego ze stanowiska dowódcy DOK Poznań gen. Kazimierza Raszewskiego. Wieczorem w auli uniwersyteckiej odbył się raut pożegnalny, który zgromadził liczne grono przedstawicieli wszystkich sfer społeczeństwa.

—* KATOWICE. (Połączenie Katowic z Zagłębiem Dąbrowskim.) Plan połączenia Zagłębia Dąbrowskiego koleją elektryczną z Katowicami szybko się realizuje. Obecnie rokowania Towarzystwa kolejek elektrycznych z m. Katowice, o oddanie prywatnej szosy z Katowic poprzez Szopienice, są już na ukończeniu.

Człowiek, który chciał szczęściu dopomóc.

Sfałszował blankiet wygranej dolarówki.

Przed kilku dniami zgłosił się do kasy Banku Polskiego w Warszawie jakiś jegomość, żądając wypłaty 8000 dolarów na okazaną dolarówkę nr. 0246 837. Obligację przekazano natychmiast do Urzędu Pożyczek Państwowych, by ten dokonał wypłaty.

Jednak szczęśliwy posiadacz wygranej po odbiór dolarów nie zgłosił się, jak również nie wziął pokwitowania na pozostawioną obligację.

Dyrekcja, urzędnicy, a przez prasę i całe społeczeństwo zastanawiało się nad niezrozumiałem roztargnieniem właściciela 8.000 dolarów.

Zagadka rozwiązała się wczoraj, gdy koło godz. 11-ej rano do Banku Polskiego zgłosił się ów jegomość, żądając w okienku, gdzie dolarówkę zostawił, wypłaty wygranej. Uprzejmy urzędnik skierował interesenta do Urzędu Pożyczek, gdzie są dokonywane wypłaty. Tu jednak wykryła się cała sprawa.

Dolarówka nr. 0246837 wprawdzie wygrała, lecz ta, którą ów jegomość okazał, była fałszywa, wobec czego został on aresztowany i osadzony w areszcie.

Aresztowany jest byłym studentem uniwersytetu, obecnie bez zajęcia. Dowody okazał na nazwisko Kazimierza Szczepańskiego.

Odkrycie nowej komety przez Polaka.

Kraków, 6. 4. Pat). Asystent obserwatorjum krakowskiego p. Łucian Orkisz, delegowany dla badań na stację tymczasowego narodowego instytutu astronomicznego na górze Łysinie w Beskidach odkrył w dniu 3 kwietnia o godz. 4-tej rano nieznaną kometę 9-tej wielkości na wschód od gwiazdozbioru Pegaza.

Odkrycie to zostało potwierdzone w Polsce przez obserwatorja warszawskie, wileńskie, i krakowskie i zagranicą — kopenhaskie. Nowa kometa, której międzynarodowa stacja w Kopenhadze nadała miano komety Orkisza porusza się na północ z szybkością 1 stopnia na dobę i jest dobrze widziana przez niewielką lunetę. Jest to pierwszy wogóle wypadek odkrycia komety w Polsce.

—* **KALISZ. (Pierwsza polska łódź podwodna).** Stowarzyszenie „Młoda Prasa", organizujące obecnie wystawę rolniczo - handlowo - przemysłową w Kaliszu ma zamiar z funduszów uzyskanych i zebranych na wystawie zakupić pierwszą łódź podwodną dla floty polskiej.

—* **WARSZAWA. (Skutki bawienia się bronią.)** W domu nr. 23 przy ul. Żelaznej w Warszawie syn wyrobnika 14-letni Stanisław Mróz już od kilku tygodni zabawiał się strzelaniem z floweru na podwórzu. Między innemi chłopiec powybijał niemal wszystkie szyby w oknach klatek schodowych tego domu. Wczoraj rano chłopiec, siedząc na oknie pierwszego piętra znowu wystrzelił z floweru. Cały nabój ugodził w górną wargę 13-letniego Aleksandra Masznera, wybijając mu 2 zęby. Ranionego opatrzyło Pogotowie. Mroza aresztowano.

Ze sportu.

1. **Bieg okrężny „Kurjera Poznańskiego."** W dniu 12 kwietnia odbędzie się Bieg Okrężny „Kurjera Poznańskiego" o godz. 12.30 w południe.

2. Wpisowe wynosi od zawodnika zł 0.50 (wojskowi płacą 0,25 zł).

3. Zgłoszenia należy kierować pod adresem St. Czaplicki, Poznań, Kochanowskiego 22, z załączeniem wpisowego do dnia 11-go kwietnia. Zgłoszenia bez wpisowego nie będą uwzględnione.

4. Zbiórka zawodników o godz. 11.30 w gmachu Komendy Obozu Warownego przy pl. Wolności.

5. Szatnia oraz kierownictwo biegu znajduje się w gmachu wyżej wymienionym.

Regulamin biegu. 1. Bieg okrężny „Kurjera Poznańskiego" odbywa się w pierwsze święto wielkanocne. 2. Udział w biegu mogą brać wszyscy obywatele bez wyjątku, którzy ukończyli 18-ty rok życia. 3. Start i meta biegu przy pl. Wolności, obok kawiarni „Esplanade". 4. Wytyczna biegu jest następująca: Plac Wolności, ul. Nowa, Stary Rynek, ul. Wrocławska, pl. Świętokrzyski, ul. Św. Józefa, ul. Ogrodowa, Fr. Ratajczaka, Św. Marcin, Wjazdowa, Kaponiera, Jasna, Most Teatralny, Fredry, 27 Grudnia, Plac Wolności. 5. Przestrzeń wynosi 4 klm. 6. Każdy zawodnik musi być ubrany w kostjum, spodeńki i koszulkę dowolnych barw. 7. Specjalnie wyznaczeni kontrolerzy towarzyszą biegnącemu, mając prawo stawiania do komisji wniosków, o zdyskwalifikowanie. 8. Prawidła biegu, jak w regulaminie PZLA. 9. Zawodnik przerywający jako pierwszy taśmę na mecie, zdobywa puhar srebrny, ofiarowany przez Redakcję „Kurjera Poznańskiego". 10. Puhar staje się własnością zawodnika o ile te n zdobędzie go trzy razy, nie koniecznie w kolejnych biegach. 11. Następni 9-ciu otrzymują medale pamiątkowe. 12. Termin wpisów upływa 11-go kwietnia rb.

Sprawy społeczno-gospodarcze.

— **NIEMCY PŁACĄ 26 proc. PODATKU OD WYWIEZIONEGO DO ANGLJI TOWARU.** W dniu 3 bm. poseł angielski w Berlinie lord d'Abernon podpisał w imieniu rządu angielskiego układ, na zasadzie którego dawniejsze postanowienia obowiązujące Niemcy do płacenia specjalnego podatku 26 proc. od każdej partji towaru, wywiezionego do Anglji, zostały zmodyfikowane. Obecne porozumienie przewiduje miesięczne wypłaty, ustalone na zasadzie miesięcznych statystyk. Eksporterzy niemieccy przeznaczą na ten cel część otrzymanych w Anglji za towary sum i wpłacą je w walucie angielskiej. Porozumienie powyższe zostało przedstawione poprzednio do aprobaty komisji odszkodowań i agenta generalnego dla wypłat reparacyjnych i uzyskało ich aprobatę.

— **NOTOWANIE ZŁOTEGO NA GIEŁDACH ZAGRANICZNYCH.** W tygodniu od 23 do 28 marca rb. notowania złotego na giełdach zagranicznych były następujące: W Paryżu 362,50 — 369 fr. fr. za 100 zł.; w Londynie 24,85 — 24, 92 i pół zł. za jeden funt szterling; w Nowym Yorku — 19.25 dol. za 100 zł. (stale); w Zurichu 100 fr. szw. za 100 zł. (stale): w Berlinie 80.65 — 80,70 mk. niem. za 100 zł.; w Wiedniu 136,30 —136.50 szyl. austrjackich za 100 zł.; w Pradze 652,75 — 654,50 koron czeskich za 100 zł.; w Gdańsku 100,59 — 102,16 guld. gdańskich za 100 zł.; w Amsterdamie 48,25 flor. holenderskich za 100 zł. (stale) (A. T. E.)

— **LISTY ZASTAWNE PAŃSTWOWEGO BANKU ROLNEGO NA PODATEK MAJĄTKOWY.** Na podstawie rozporządzenia Min. Skarbu, wydanego w porozumieniu z Min. Reform Rolnych i Min. Rolnictwa i Dóbr Państwowych podatek majątkowy może być wpłacany 8 proc. listami zastawnymi Państwowego Banku Rolnego, opiewającymi na złote w kwocie z 31-letnim terminem umorzenia. Listy te przyjmowane będą na poczet podatku majątkowego po kupnie 80 za 100. Pierwsza serja listów zastawnych Państwowego Banku Rolnego będzie emitowana w ogólnej kwocie 43,750.000 złotych. W wypadkach sprzedaży Państwowemu Bankowi Rolnemu lub parcelacji przy pomocy tego banku nieruchomości ziemskich w związku z podatkiem majątkowym, właściwe władze I. instancji będą odraczać właścicielom tych nieruchomości terminy płatności podatku majątkowego, nie dłużej jednak niż jeden rok.

— **Charakterystyczne zjawisko na rynku jajczarskim.** Korzystając z tego, że ceny jaj na rynkach zagranicznych zrównały się mniej więcej z cenami wewnętrznemi, eksporterzy rozpoczęli znowu wysyłanie jaj zagranicę. Charakterystycznem przy tem jest, że, podobnie jak przed wojną, jaja eksportują wyłącznie do Niemiec (głównie do Hamburga, Berlina i Frankfurtu nad Menem), skąd dopiero przewożą je do Anglji.

— **RUCH W PORCIE GDYŃSKIM.** W marcu przybyło do portu gdyńskiego 5 statków o pojemności 9.228 tonn netto, tyleż statków wyszło z portu. Nie są tu liczone statki rybackie. Wśród wspomnianych 5-ciu były 4 okręty francuskie i 1 duński. Obrót towarowy stosunkowo nieznaczny. Przybyło pasażerów 62. Wyjechało 2,012. Są to przeważnie robotnicy polscy, udający się do Francji. Obecnie stoi w porcie statek duński motorowo-żaglowy „Polarnster", 4-ro masztowiec, który przywiózł 300 tonn węgla angielskiego, partję samochodów i pewną porcję narzędzi dla robotników w porcie. (AW.)

— **UDZIAŁ POLSKI W OBROTACH ZEWNĘTRZ. HANDLU SZWAJCARJI W ROKU 1924** wynosił 1% wartości, przyczem w imporcie partycypuje Polska w stosunku 0.57 procent, w eksporcie — 1.47%. Obrót przedstawia się w zaokrąglonych cyfrach jak następuje: Wwóz do Szwajcarji wynosił 1.09 tys. q. za 14.38 milj. fr. a wywóz do Polski — 27,9 tys. q. i 442 sztuk za 27 91 milj. fr. Nasz import do Szwajcarji stanowi wartościowo tylko 48.6 procent wywozu do Polski; w 1923 r. stosunek był odwrotny, — a mianowicie nasz eksport był prawie dwa razy większy od importu. — W imporcie z Polski pierwsze miejsce zajmują — jak i dawniej, surowce, a w eksporcie do Polski fabrykaty i półfabrykaty. — W imporcie zmniejszają się pozycje produktów spożywczych, cukier wcale nie figuruje, dowóz paszy, drzewa, węgla kamiennego, koksu, benzyny — spada mimo dużego zapotrzebowania na te produkty w Szwajcarji. Węgla kamiennego, np. sprowadzono za 95 milj. fr., w tem z Niemiec za 36.8 milj. fr., z Francji za 27,5 milj. fr., z Belgji za 13.4 milj. fr., z Anglji za 10.5, a z Polski tylko za 2,5 milj. fr., t. j. o 5 milj. fr. mniej, niż w roku 1923. Zbyt polskiego węgla na miejscowym rynku utrudniają głównie wysokie koszty przewozu. Dowóz żelaza, blachy, cynku, wzrasta; dowóz smarów pozostaje prawie na poziomie 1923 roku, a import mąki kartoflanej i parafiny spada. — Zapotrzebowanie na wszystkie te produkty i surowce jest duże i spadek naszego eksportu do Szwajcarji należy przypisać nietylko wysokim cenom naszych towarów i drogiemu a trudnemu przewozowi, lecz i małemu zainteresowaniu się naszych eksporterów rynkiem szwajcarskim. **Eksport do Polski wzrósł w roku 1924 poważnie.** Figurują w nim: ser za 1,3 milj. fr., czekolada, mączka dla dzieci, ale przedewszystkiem wywóz wyrobów bawełnianych wzrósł do 5,57 milj. fr., to jest przeszło trzykrotnie w porównaniu z 1923 r. i wyrobów jedwabnych do 6,76 milj. fr. — prawie czterokrotnie. Wywóz maszyn i narzędzi wzrósł z 1.07 milj. fr. do 1,8 milj. fr., a zegarków i mechanizmów zegarowych — dochodzi do 6.26 milj. fr., podczas gdy w roku 1923 wynosił 2,78 milj. fr. Wzrasta również dowóz towarów aptekarskich, instrumentów i aparatów, wyrobów skórzanych, konfekcji itd. (Pat.)

— **OGRANICZENIE RUCHU W PRZEMYŚLE MŁYNARSKIM.** W poszczególnych przedsiębiorstwach przemysłu młynarskiego został w ostatnich czasach znacznie ograniczony ruch wobec braku surowca. Obecnie sprowadzane jest zboże niemal wyłącznie z Poznańskiego. Przedsiębiorstwa młynarskie zamierzają się zwrócić do władz rządowych w sprawie wpłynięcia na zwiększenie dowozu i przez to samo unormowania cen.

— **POLSKA SPROWADZA ROCZNIE RYB ZA 40 MILJONÓW ZŁ.** Na podstawie danych statystycznych zebranych przez Min. Rolnictwa i Dóbr Państw., skonstatowano, że Polska sprowadza rocznie najrozmaitszych ryb za sumę 40 milj. zł. Największą część zapotrzebowania rocznego pokrywają Niemcy i Francja.

— **POLSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO DLA POŁOWU RYB NA MORZU PÓŁNOCNEM.** Jak nas informują, w najbliższym czasie powstać ma polskie przedsiębiorstwo dla połowu ryb na morzu północnem. Nowe to przedsiębiorstwo ma być finansowane przez jeden z najpoważniejszych banków poznańskich. Projektem tym zainteresowało się Min. Rolnictwa (sekcja rybacka), obiecując mu udzielić swego poparcia.

— **W SPRAWIE BEZROBOTNYCH INWALIDÓW.** Z sprawozdania Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Warszawie za luty rb. wynika, że zwisĘeeknzi Pracy w Warszawie za luty br. wynika, że zwiększenie się ilości poszukujących pracy inwalidów wojennych przypisać należy zamknięciu szeregu warsztatów pracy, zmniejszeniu dni roboczych, redukcji i niskiej płacy. Inwalidzi, oczekujący na posadę dłużej niż miesiąc, rekrutują się z tych, którzy nie przyjmują proponowanej im przez Urząd Pracy bądź z powodu zbyt niskich płac, bądź też niedogodnych warunków pracy, wreszcie z takich, którzy od czasu zarejestrowania się nie zgłaszali się do Urzędu po pracę. Wolnych miejsc dla inwalidów ciężko poszkodowanych zgłosiły: instytucje komunalne — 1, i instytucje prywatne — 121.

— **ROBOTY PORTOWE W GDYNI POSUWAJĄ SIĘ NAPRZÓD.** Droga zajęta jest bagrowaniem przyszłego basenu. Wybudowano baraki dla robotników. Gdyński oddział ligi morskiej i rzecznej pod kierownictwem kapitana Zalewskiego przystępuje do zarejestrowania się, a skoro stanie się osobą prawną, — obejmie w posiadanie przyznane sobie przez rząd tereny i przystąpi do budowy własnej siedziby. (AW).

— **PRODUKJCA WĘGLA BRUNATNEGO W NIEMCZECH, A IMPORT WĘGLA CZESKIEGO.** Węgiel brunatny na rynku niemieckim przed wojną musiał walczyć z węglem kamiennym angielskim i niemieckim, oraz z czeskim węglem brunatnym. Konkurencja tego ostatniego sięgała podówczas do Bawarji i południowej Saksonji, a przedewszystkiem do miejscowości, położonych wzdłuż Elby. Wwóz węgla brunatnego czeskiego zmniejszył się znacznie od czasu rozwoju niemieckiego przemysłu brykietowego, który dzięki podniesieniu wydajności ciepła do 4000 kalorji i ukształtowaniu brykietów znalazł doskonały i stały zbyt dla opału domowego. Z rozwojem niemieckiego przemysłu węgla bruntnego zmniejsza się import węgla czeskiego, który okresami zostaje zupełnie wyeliminowany z niemieckiego rynku. Zanikanie konkurencji czeskiej uwidacznia najlepiej poniższe zestawienie konsumpcji węgla brunatnego w Berline:

	węgiel br. czeski w proc.	niemiecki w proc.
1907	1.8	34.4
1908	0.3	37.9
1909	0.2	36.3
1910	0.1	25.2
1911	0.1	38.2
1912	0.1	36.0
1913	0.1	40.4
1914	0.2	47.2
1915	0.5	42.5
1916	0.4	42.2
1917	0.1	44.6
1918	0.04	42.6
1919	0.01	42.0

Obecnie wwóz węgla czeskiego jest tak mały, że jego zbyt w Niemczech sięga najdalej Magdeburga. Próby przejścia produkcji czeskiej do systemu brykietowego nie wydały dotychczas pożądanych rezultatów. Zabiegi przedsięwzięte przez koncern węglowy czeski Patschek'a utworzenia fabryki brykietów przy kopalniach węgla brunatnego tego koncernu, wydały nawet zupełnie negatywne wyniki.

Giełda pieniężna.

Warszawa dnia 6 kwietnia, 1925.

Dolary Stanów Zjedn.	5,17 zł
Floreny holenderskie	206.95
Franki belgijskie	26.29
Franki francuskie	26.29
Franki szwajcarskie	100,00
Funty angielskie	24.79
Korony austryjackie	73.00
Korony czeskie	15,40
Liry włoskie	21.31
Korony norwejskie	
Korony duńskie	
Korony szwedzkie	

DRUKARNIA POMORSKA T. A. W GRUDZIĄDZU.
Redaktor odpowiedzialny: Józef Kisielewski

OBWIESZCZENIE.

Odbudowa swiniarca i obory dla bydła na probostwie **w Świętem** pow. grudziądzki ma być rozpisana według przepisów dla starania się o pracę i dostawy dla budowli państwowych.

Zamknięte oferty z dot. napisem winne być **nadesłane dnia 30 kwietnia b. r. do godz. 11 przed poł.**

Warunki i rysunki są do przejrzenia w niżej podpisanym urzędzie. Oferty dopóki zapas starczy za opłaceniem 4 złotych do nabycia.

Prace winne być ukończone do dn. 1 X 1925.

Udzielenie zlecenia nastąpi w przeciągu 4 tygodni.

Grudziądz, dnia 4 kwietnia 1925 r.

Państw. Urząd Budownictwa Naziem. w Grudziądzu. 1639

Licytacja sądowa.

W czwartek, dnia 9-go kwietnia 1925 r., o godz. 11-ej przed poł., sprzedam w drodze przymusowej licytacji najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą **w Polskiem Węgrowie** (Espenheim) przy Pastwisku:

100 ctr. karto li, dogkard, 15 kur, 2 pary szorów wjazdowych, duże lustra, 2 obrazy, garnitur koszykowy i dywan

1539 **Rostkowski**, kom. sądowy.

Na święta

polecamy nasze najprzedniejsze piwa jako to:

Porter [1786

Imperial

Kryształ

i upraszamy o wczesne zamówienia do naszej zastępczyni w Grudziądzu

firmy **Karol Gerike**

właśc.: O. Śmigowski

ul. Groblowa nr. 21/21a

Browar Wielkopolski

Czajkowski, Lewandowski i Ska, Bydgoszcz

Krajowy Zakład Psychjatryczny w Świeciu

zamierza wydać w drodze konkursu

dostawę mleka w ilości ca. 140 l.

dziennie franko Zakład. [1789

Oferty należy nadesłać najpóźniej do 15. bm. g. 12.

Baczność!!!

Polecam bardzo tanio:

obrazy, lustra, krzyże, fig. gipsowe, różańce, książki do nabożeństwa oprawa obrazów itp. —

TEOFIL GRZECHOWSKI - GRUDZIĄDZ

ulica 3-go Maja nr. 11. [1795

Z masy konkursowej

Polskiej Spółki Akcyjnej

Fryd. SIEMENS w Grudziądzu

sprzedaje się z wolnej ręki

kuchnie węglowe, piece ogrzewalne i cukiernicze.

Wiadomość u zarządcy masy adwokata Dr. Kalickiego, Ks. Budkiewicza nr. 3.

Poznańsko - Warszawski Bank Ubezpieczeń Sp. A.

(zał. przez Bank Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu)

przyjmuje dzielnych

akwizytorów

dla **ubezpieczeń ogniowych, kradzieżowych, od następstw nieszczęśliwych wypadków i prawno-cywilnej odpowiedzialności** i daje rzutkim, ruchliwym i pracowitym osobom możność stworzenia sobie stałego i dobrego stanowiska. Zgł. upr. się piśmiennie do

Oddziału Pomorskiego w Grudziądzu, przy ul. 3-go Maja 10/11 [1535

Garnki kamienne

Bolesławskie (Bunzlau)

poleca odsprzedającym

A. Czernikowski, Bydgoszcz

ulica Długa nr. 5. Tel. 1457

Indian Motocykle Company

Springfield Mass

Niniejszem zawiadamiamy P. T. odbiorców, że przedstawicielstwo nasze na Pomorze powierzyliśmy f-mie „Pomorska Fabryka samochodów, motorów i maszyn, B-cia Cierpiałkowscy w Toruniu.

Generalny przedstawiciel na Europę północno-wschodnią [1785

HENRYK CZAPLICKI, Sp. z ogr. odp. w Gdańsku

Podając powyższe do łaskawej wiadomości P. T. odbiorców zapewniamy, że starać się będziemy zadowolić wszelkie żądania co do sprzedaży motocykli „Indian", części zapasowych i akcesoryj, oraz obsługi Szan. Klientów.

B-CIA CIERPIAŁKOWSCY

Pomorska Fabryka Samochodów, Motorów i Maszyn w Toruniu. Telefon nr. 1471.

Kino »Olimpia« Chełmińska 20

Od wtorku, dnia 7-go do środy 8-go kwietnia włącznie zamiast „Biblijnej pokutnicy" jak podano w afiszach, będzie wyświetlanym obraz

1527

»Żywot i męka Chrystusa«

Nadprogram ciekawy dodatek w 2 aktach

Początek przedstawień o godzinie **6·15** i **8·15** wieczorem.

We wtorek i środę, dnia 7 i 8 kwietnia o godz. 4: **przedstawienie dla dzieci i młodzieży „Żywot i męka Chrystusa"**



Precz z tobą, stary wehikule!

ROWERY

tylko pierwszorzędnych fabryk jak: **Dürkopp, Stoewer, Victoria, Wittler** i inne poleca także i na odpłatę

A. Poschadel, Grudziądz, Groblowa 6

bogato zaopatrzony skład rowerów, **maszyn do szycia**, oraz **warsztat reperacyjny.**

1470

Miłe, zajmujące i pożyteczne

KSIĄŻKI

1. **Wielki Król**, powieść dziejowa z czasów Stefana Batorego — Aleksandry Leśniewskiej — **1,75 złp.** (przesyłka polecona 35 gr.)
2. **Historja o Janaszu Korczaku**, — J. Ign. Kraszewskiego z czasów Jana Sobieskiego — **1,75 „** (przesyłka polecona 50 gr.)
3. **Dwa Skarby**, powieść z życia Polaków w Ameryce — F. Rogala — **1,50 „** (przesyłka polecona 50. gr.)
4. **Oblężenie twierdzy Grudziądzkiej**, powieść Bergia — **0,50 „** (przesyłka polecona 25 gr.)
5. **Z mych wrażeń wojennych**, — Ks. prob. Łęgi — **0,75 „** (przesyłka polecona 28 gr.)
6. **Rachunki Rolnika-Praktyka** przez M. Pacoszyńskiego, zaprzysiężonego rewizora ksiąg, autora wielu prac rolniczo-handlowych — **1,50 „** (przesyłka polecona 35 gr.)

Powyższe książki nabyć można bezpośrednio w wydawnictwie Drukarni Pomorskiej za poprzedniem nadesłaniem należności włącznie kosztów przesyłki poleconej wzgl. za zaliczeniem pocztowem.

Drukarnia Pomorska

Tel. 50 i 51. ***Wydział Wydawniczy*** Tel. 50 i 51.

GRUDZIĄDZ (Pom.) Groblowa 27/29

Najprzedniejszą

Margarynę

stołową

w użyciu nie do odróżnienia od masła z mleczarni, funt . . . **1,25** zł

Masło kokosowe „Nucifera" i „Ceres"

Duże świeże cytryny

sztuka 10 groszy

poleca 1790

Willy Marx

Mickiewicza 28, Tel. 904

Sprzedaże

Dywan w dobr. stanie na sprzedaż **Tiburtius** Wybickiego 39,2 l

Maszyna do wyżdżymania bielizny korzystnie do nabycia. Zgłoszenia do Głosu Pomorsk. pod nr. 1485p.

Tanio na sprzedaż **2 palta wiosenne** mało używana z tych 1 na jedwabnej podszewce czarne i [1490 **kilka ubrań** na tęgą figurę ulica Kwiatowa nr. 2, I ptr.

Wózek dziecięcy sportowy mało używany do sprzedania ulica Kilińskiego 7, I ptr. l.

Wózek dziecięcy sportowy tanio na sprzedaż. BURNICKI ul. Wenckiego 21. (1533

Dwie kamienice dwupiętrowe z wielkim ogrodem, stajniami i chlewami w Grudziądzu do sprzedania za 35.000 zł. Zgł. do adm. Głosu Pom. nr. 1535p

---

Piegi plamy wyrzuty usuwa **BENEGNANA** znany i wypróbowany środek do odświeżania i wydelikacenia cery wyrobu Mg Jana Stenzl.

Apteka pod Łabędziem Grudziądz Rynek

Posady

Poszukuję natychmiast **starszego ekspedjenta** do mego składu kolonjalnego (1562 **W. Nowakowski**, Grudziądz. Toruńska 38

Przedsiębiorca akordowy z 15—20 ludźmi natychmiast poszukiwany. **PRIBOTH**, właśc. maj. **MŁYNSK** stacja Firlus, powiat Chełmno. 1528

Polecamy:

1 ltr. Czystej	40 %	3.30
1 ltr. Czystej 60 gatunek	40 %	3.47
1 ltr. Czystej 00 gatunek	45 %	3.91
3/4 ltr. Wypalanki I gatunek	38 %	4.00
1 ltr. Alembiku Pom.	40 %	5.00
1 ltr. Likieru różnego	33 %	5.50
3/4 ltr. Rumu sztucznego	40 %	5.00
3/4 ltr. Rumu Araku Kasprowicza	40/45 %	6.00

Likiery - Wina bordoskie Wina węgierskie - Wina krajowe nader tanio

tylko w firmie:

Hurtownia Różeński - Groblowa 6

(obok Rybiego Rynku) Telefon 79, i

Józef Radzicki - Wybickiego 32-36

Telefon 242. (1621

Biuro adwokata i notarjusza Grudzińskiego

ulica Ks. Budkiewicza nr. 5 poszukuje

kierownika biura

Poszukuję natychmiast **CHŁOPCA** od 18 lat 1787 **do posyłek.** Bracia Jakoby właśc. M. Szydłowski.

Samodzielnie pracujących **instalatorów, ślusarzy i blacharzy fachowców** z dłuższą praktyką do zakładania rur przyjmie natychmiast **Henryk Patermann** Przedsiębiorstwo instalacyjne **Mickiewicza 2**

Robotników drenarskich wykwalifikowanych na prace akordowe poszukuje RĄBALSKI mistrz drenarski Radzyn.

Czeladnika stolarskiego i ucznia poszukuje J. Cybulski, mistrz stolarski Radzyn

Poszukuję natychmiast **UCZNIA** **Jan Szprenglewski** rzeźnik LISEWO pocz. Kornatowo pow. Chełmża [1529

Dobrego 1618 **stolarza** jako **werkmistrza** poszukuję **Brózda i S-ka** **Lidzbark.**

Potrzebna od 1. 4 br. **dziewczyna** do dzieci na cały dzień ulica Cegielniana nr. 6b

Intelig. dziewczyna, sumien. **BIURALISTKA** mił. pow. posiad. najl. pol. b. urzędniczka pisz. jako b. POSADY biurowej zaraz lub później. ajonęt. w Grudziądzu lub Toruniu. Zgł. skier. do **A. WOJTACHÓWNA**, PLESZEW Kaliska 21, 21

Intelig. **panienka** poszuk. posady, najchęt. u lekarza do przyjęć pacjentów. Zgł. St. Iwinska, Poznan, Św. Marcin 31 II.

Herzfeld & Victorius T.A. poszukuje możliwie natychmiast **dzierżawy mieszk. 2-3 pokoj.** z kuchnią, możliwie w pobliżu ulicy 3-go Maja. Łask. zgłoszenia uprasza się skier. 3-go **Maja 13/14.**

Bardzo dobrze umebl. **POKOJ** dla 1-2 panów do wynajęcia **Kościuszki 19 parter pr.**

Mieszkania słonecznego z **3-ch pokoi** i kuchni **poszukuje** się. Łask. **zgłoszenia** nadsyłać **A. Markiewicz** ul. **Strzelecka 7, parter** na lewo. [1527

Zguby

Zgubioną kartę odroczenia na nazwisko **Antoni Kostka** oddać **Chełmińska 21**

Różne

SZTANDARY dla stowarzyszeń, korporacji, pułków i młodzieży szkolnej poleca **Fabryka Sztandarów JULJ. ZIMNISZ**, POZNAŃ, ul. Podgórna 14. II. ptr. wejście z Placu Świętokrzyskiego. Na żądanie przesyła się kosztorys.

W środę dnia 8. IV. br. o godz. 11 rano odbędzie się dobrowolna licytacja przy **ul. Groblowej 11** w podw. a mianowicie: **nakrycia stołowe, serwisy, garnki kuchenne, meble i gaderoba.** (1530

Mieszkam Radzyńska 26 TELEFON Nr. 320 przyjmuję **od 10—12 przedpoł. od 4—5 popołudniu** **Dr. Lachowski** **lek. pow.** 1534

Nasienie kwiatów, jarzyn oraz różnych traw, prawdziwe Quedlinburgskie, tylko pierwszorzędnej jakości poleca **Maks. Riedel** Ogrodnictwo Nadgórna 24/30. Kwiaciarnia Radzyńska 30 (przy parku miejskim). Telefon 72 i 291. 1473

Mieszkania

4 pokoje z salką i kuchnią natychmiast pod korzystnymi warunkami do wynajęcia. Informacji udzieli właśc. domu **Lipowa 45.**

4 pokojowe mieszkanie z urządzeniem i kuchnią natychmiast do odstąpienia. Oferty do Głosu Pomorsk. pod nr. 1538p.